

Roman Łyczywek

Udział adwokatów w "rewolucji miast" (1789-1791)

Palestra 16/6(174), 69-75

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nadto wprowadzić inny przedmiot egzaminu, lecz w praktyce tylko nieliczne rady korzystają z tego przywileju.

Moim zdaniem egzamin powinien być ograniczony do pięciu następujących działów: 1) prawa cywilnego razem z rodzinnym i pracy, 2) prawa karnego, 3) prawa gospodarczego, obejmującego także prawo administracyjne, 4) ustroju adwokatury, sądów i prokuratury, 5) zagadnień społeczno-politycznych.

Wprowadzenie zmian w przedmiotach egzaminacyjnych wymaga poczynienia zasadniczych poprawek w instrukcji szkolenia aplikantów. Instrukcja ta, pochodząca z roku 1966, jest już przestarzała i wymaga szybkiej zmiany. Wystarczy tu wskazać na to, że nie uwzględnia ona tematyki z zakresu prawa karnego wykonawczego, przewiduje zaś ćwiczenia z zakresu nie obowiązującego już w tej chwili m.k.k.

Ze zrozumiałych względów ograniczam się przy tematyce aplikanckiej tylko do zagadnień najistotniejszych. Szczegóły nie powinny nam zamazywać ogólnej koncepcji proponowanych zmian.

5. Nie sposób też w tym artykule omawiać niezbędnych zmian we wszystkich czterestu obowiązujących regulaminach. Jednej jednak kwestii nie można pominąć. Chodzi tu o tzw. rotację wśród aktywu samorządowego. Na temat „rotacji kadr” tyle już napisano, że nie potrzeba chyba uzasadniać jej potrzeby. Nasze doświadczenia samorządowe dają wystarczająco dużo argumentów uzasadniających jej wprowadzenie.

ROMAN ŁYCZYWEK

Udział adwokatów w „rewolucji miast” (1789 - 1791)

Podniesienie rangi miast i mieszczaństwa było jednym z podstawowych założeń próby naprawy państwa u schyłku pierwszej Rzeczypospolitej. Artykuł omawia wybitną rolę, jaką w pracach tych spełnili adwokaci, głównie warszawscy.

z

Istotnym fragmentem wielkiej próby przeprowadzenia przemian w Polsce w okresie Sejmu Czteroletniego była sprawa praw i pozycji miast.

Zasady programu politycznego i społecznego miast polskich sformułowane zostały zresztą już wiele lat wcześniej w *Zbiorze praw sądowych*, przygotowanym pod kierunkiem kanclerza Andrzeja Zamoyskiego przy szczególnie czynnym współudziale adwokatów: Józefa Wybickiego (sekretarza komisji), Węgrzeckiego i Rogalskiego. Kodeks Zamoyskiego został odrzucony przez Sejm w r. 1780. Sam Zamoyski słusznie o tym odrzuceniu napisał: „*Potępiono moje dzieło na sam domysł, nie czytając go ucale*”¹.

¹ Dodatek do pamiętników Wybickiego, odnoszący się do życia Andrzeja Zamoyskiego, Poznań 1842, s. 31.

Główne postulaty pozostały te same:

- zrównanie miast i ludności miejskiej w miastach królewskich i książęcych,
- odzyskanie dawnych przywilejów miejskich,
- zastosowanie do mieszczan zasady *neminem captivabimus*,
- prawo mieszczan do nabycia dóbr ziemskich,
- prawo mieszczan do godności duchownych,
- dopuszczenie szlachty do miejskich zajęć zawodowych,
- zniesienie jurydyk na terenie miast i udział mieszczan w sądach asesorskich,
- dopuszczenie mieszczan do Sejmu².

Na tle walki o prawa miast wydarzenia w okresie Sejmu przyniosły najwięcej kolorytu rewolucyjnego, a przywódcom ruchu miejskiego nie bez słuszności zarzuczano uleganie urokowi rozwijającej się wtedy rewolucji francuskiej.

W programowanym wystąpieniu przedstawicieli miasta Warszawy adw. Adam Mędrzecki już w okresie Sejmu Czteroletniego wskazał na wyraźną podstawę żądań miast: „*Izaliż nie jest rzeczą oczywistą, że Warszawa jedyna tyle skarbowi koronmemu przynosi intraty, ile kilka województw razem wziętych — to wszystko sprawuje ludność, handel, rzemiosła*”³.

Określenie działalności przywódców miejskich w tym czasie jako „rewolucji miast” pochodzi od współczesnych jej wrogów, których znaczna liczba zasiadała w Sejmie.

II

Analizując nieco bliżej skład osobowy przywódców „rewolucji miast” w Polsce, możemy w nim wyodrębnić trzy grupy osób.

Do pierwszej z nich zaliczyć możemy szereg osób zaliczających się do wysoko ustosunkowanej szlachty. Przedstawiciele tej grupy zajmowali wiele eksponowanych stanowisk państwowych i w ich rękach koncentrował się cały program naprawy Rzeczypospolitej. Byli to przede wszystkim: marszałek Izby Poselskiej Stanisław Małachowski, Hugo Koliątaj, podkanclerzy litewski Joachim Chreptowicz i dawny kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski. W umiarkowanych granicach, aż do chwili zaostrenia się sytuacji międzynarodowej, popierał te tendencje również król Stanisław August.

Ci po części inspiratorzy (Koliątaj), po części protektorzy zmian w polityce polskiej pozostawali w bliskich kontaktach z przedstawicielami miast, przede wszystkim miasta Warszawy.

Drugą grupę stanowili bezpośredni przedstawiciele miast, głównie kupcy i rzemieślnicy, cieszący się zaufaniem patrycjatu i szerokich kół osiadłej ludności miejskiej. Na terenie Warszawy, gdzie rozegrały się wszystkie najważniejsze wydarzenia tego okresu, do grupy tej zaliczyć wypada: Jana Dekerta, prezydenta miasta Warszawy w latach 1789/90⁴, Antoniego Chevaliera, drugiego kandydata na prezydenta Warszawy w 1789 r.⁵, Jędrzeja Rafałowicza, prezydenta Warszawy

² Por. m.in. B. Leśnodorski: *Dzieło Sejmu Czteroletniego*, Wrocław 1951, s. 167 i nast.

³ Do Prześwietnej Deputacji przez Najjaśniejszego Króla Jmci i Najjaśniejsze Stany Rzeczypospolitej do miasta Warszawy Wybranej, Warszawa 1789.

⁴ Obszerne dane o nim w szczególności w *Polskim Słowniku Biograficznym* i u W. Smoleńskiego: *Jan Dekert i sprawa miejska podczas Sejmu Wielkiego*, Warszawa 1912.

⁵ Według obowiązujących przepisów przedstawiciele miasta wybierali dwóch kandydatów, spośród których starosta grodzki jednego powoływał na prezydenta (podobnie jak obecnie przy wyborach na kierownika zespołu adwokackiego).

z 1793 r. (teścia adw. Franciszka Barssa)⁶, radcę Loberta i kilka dalszych osób. Ludzie ci mieli pełny tytuł do reprezentowania opinii miast i zapewniali polityce tych miast szerokie poparcie społeczne.

Bardzo istotną rolę odegrali przedstawiciele trzeciej grupy. Byli to bezpośredni organizatorzy wystąpień miejskich i redaktorzy wszelkich pisanych sformułowań programowych. Pamiętajmy bowiem, że okres Sejmu Czteroletniego był w historii polskiej bez precedensu w zakresie rozkwitu walki przy pomocy słowa drukowanego. Otóż te pisma i broszury, które wydano zgodnie z potrzebami polityki miast, pochodziły przeważnie z ręki adwokatów.

Jest rzeczą znamionną, że podobnego typu i podobną co do zasięgu rolę spełnili adwokaci w czasie rewolucji francuskiej. Wśród wybitnych przywódców tej rewolucji przedstawiciele wolnych zawodów stanowili 69,7%, a wśród zasiadających w parlamentach rewolucyjnych prawnicy (przeważnie adwokaci) — 73,1%⁷.

III

W grupie najczynniejszych adwokatów w okresie Sejmu Czteroletniego wymienić należy przede wszystkim adwokatów warszawskich, na których spada większość prac politycznych, pisarskich i organizacyjnych. Oni to właśnie stanowili najbliższy sztab fachowy prezydenta Dekerta. Byli to zwłaszcza: Michał Swiniarski, Franciszek Barss, Antoni Wincenty Mianowski, Walenty Lalewicz i Adam Mędrzecki.

Michał Swiniarski był głównym radcą prawnym zarządu miasta Warszawy. Historyk miast polskich, Jan Ptaśnik, nazywa go „znakomitym prawnikiem”⁸. O pozycji, jaką Swiniarski zajmował we władzach miejskich, świadczyć może do pewnego stopnia nawet tak drobna okoliczność, jak ustalenie wysokości jego wynagrodzenia. Swiniarski otrzymywał pobory w wysokości równej prezydentowi Dekertowi (1 000 złp rocznie), a nadto pobierał ryczałt na prowadzenie biura (900 złp), ryczałt za zastępstwa sądowe (900 złp) oraz ryczałt na koszty aplikanta (500 złp)⁹. Swiniarski był wybitnym znawcą prawa miejskiego, a jego pisemne na ten temat opracowania skłoniły władze miejskie do powzięcia szeregu uchwał pochwalnych (i wypłacenia dodatkowych premii) dla niego. W pewnym cieniu indywidualności Swiniarskiego pracowali dalsi radcowie prawni miast, mianowicie Borakowski i Michał Wulfers¹⁰.

⁶ Wadliwie wymieniany jako „Rafanowicz” przez J. I. Kraszewskiego (Polska w czasie trzech rozbiorów, Warszawa 1902, tom II, s. 188 i nast.).

⁷ Por. J. Macleod-Maclejd: Rewolucja Francuska w świetle statystyki, Warszawa 1934, s. 155.

⁸ J. Ptaśnik: Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce, Warszawa 1949, s. 343. J. U. Niemcewicz w swej „Historii Narodu Polskiego” dziękuje Swiniarskiemu za pomoc.

⁹ W. Smoleński: Jan Dekert (...), op. cit., s. 12.

¹⁰ Adw. Michał Franciszek Wulfers był szczególnie tragiczną postacią. Czynny w powstaniu kościuszkowskim jako członek Rady Zastępczej Tymczasowej i radca Wydziału Dyplomatycznego, naraził się na nienawiść Jana Kilińskiego z powodu protestu przeciwko samowolnym egzekucjom. Pod pozorem tego, że ukrywał dowody zdrady Stanisława Augusta, został bez sądu powieszony przez tłum 27.VI.1794 r. Zarówno A. Trębicki (Opisanie sejmku 1793 r., o rewolucji 1794 r., Warszawa 1967, s. 367), jak i J. Kitowicz (Pamiętniki do panowania Augusta III i Stanisława Augusta, t. III, s. 139) zaręczają, że zarzuty przeciwko Wulfersowi były najzupełniej bezpodstawne, że był „Warszawy ozdobą”. Następca Dekerta na stanowisku prezydenta Warszawy, Ignacy Zakrzewski, nakazał Wulfersa — jako jedynego z powieszonych w czerwcu 1794 r. — pochować na cmentarzu warszawskim.

W stałym stosunku służbowym do miasta pozostawał też adw. Antoni Wincenty Mianowski, zajmujący posadę pisarza wójtowskiego. Wójtą był w tym czasie radca Lobert, poprzednik Dekerta na stanowisku prezydenta Warszawy.

Pozostali z adwokatów wykonywali w przeważającej mierze praktykę „kratkową”.

Franciszek Barss, w okresie Sejmu młody jeszcze adwokat (ur. 1760 r.)¹¹, zdołał już w tym czasie zdobyć rozgłos jako tłumacz szeregu prac z języka francuskiego, prac z podtekstem rewolucyjnym¹². W późniejszych latach jako bliski współpracownik i agent polityczny Kościuszki zasłużył sobie na zaliczenie go do „znakomitości epoki”¹³.

Adam Mędrzecki, adwokat i ziemianin, przez współczesnego mu pamiętnikarza określany jako „prawnik uczony, a znany z zacności”¹⁴, w późniejszych latach był adwokatem przy Sądzie Kasacyjnym Wielkiego Księstwa Warszawskiego.

Walenty Lalewicz odegrał wybitniejszą rolę po Sejmie. W 1792 r. był regentem magistratu, a w roku 1794 — w okresie powstania kościuszkowskiego — sekretarzem Rady Zastępczej Tymczasowej¹⁵.

Jest rzeczą charakterystyczną dla tego okresu w Polsce oraz dla metod działania postępowej szlachty, że adwokaci ci, pochodzący ze środowiska mieszczańskiego, zostali w drodze uchwał sejmowych nobilitowani. Swiniarski został nobilitowany w r. 1775, a Wulfer's i Lalewicz w r. 1790 (co do przebiegu nobilitacji Barssa istnieją wątpliwości)¹⁶.

IV

Decydująca faza rozgrywki o prawa miast rozegrała się w czasie prezydentury Jana Dekerta i rozpoczęła się niemal jednocześnie z powołaniem go na ten urząd. W tym czasie ukazała się najpierw drukiem praca Swiniarskiego: *Wiadomość o pierwiastkowej miast zasadzie w Polsce, ich szczególnych przywilejach i wolnościach oraz o przyczynach upadku tykże miast*.

¹¹ Obszerniej o Barssie: A. Kraushar: Barss, Palestrant Warszawski, Warszawa 1904; W. Smoleński: Franciszek Barss (w Upominku na cześć Elizy Orzeszkowej, Kraków—Petersburg 1893); J. Kocznur: Franciszek Barss („Palestra” nr 1/1964); Polski Słownik Biograficzny.

Data urodzenia Barssa (podana wg PSB) wydawać się może wątpliwa, skoro Barss w r. 1775 publikował już tłumaczenia z języka francuskiego, a rzekomo (wg Smoleńskiego) miał już być w roku 1768 podawany do nobilitacji i skreślony z listy na żądanie Repnina.

¹² M. in. „Zdanie moje o pojedynkach” i „Mowy za czterema stanami, kupieckim, rolniczym, żołnierskim i ludzi uczonych” (Warszawa, 1775). Ta ostatnia praca była dość swobodną przeróbką tekstu francuskiego. Warto z niej zacytować jeden, bardzo naówczas nowoczesny pogląd (s. 35): „Obróćcie wejrzenia wasze na morza, tam to największe mnożą się skarby dla mocarstw, patrzcie na te bogate okręty, floty liczne z rozwiniętymi płynące żaglami po oceanie, tam to największe tronów podpory, tam wielkiej potęgi zasady. Morza trzymać rządy, mawiał Pompejusz, jest wszystko posiadać”.

¹³ T. Korzon: Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta, Warszawa 1897/8, t. I, s. 20.

¹⁴ Prot Lalewiel (Pamiętniki i diariusz domu naszego, Wrocław 1966, s. 70) bardzo wysoką ocenę wystawia Mędrzeckiemu. Również kilkakrotnie pisze tak o nim Tadeusz Korzon (op. cit.).

¹⁵ Kiliński: Pamiętniki, Warszawa 1958, s. 290.

¹⁶ W. Smoleński (Franciszek Barss, op. cit.) podaje o wspomnianym przedstawieniu Barssa do nobilitacji w r. 1768. Szereg źródeł tę mało prawdopodobną informację później powtarza.

W pracy tej Swiniarski wysunął pogląd, reprezentowany od tego czasu konsekwentnie przez przedstawicieli miast. Twierdził mianowicie, że postulaty miejskie ograniczają się jedynie do żądania restytucji ich praw, których miasta zostały pozbawione dopiero począwszy od czasu unii lubelskiej.

„Wiadomość” została rozkolportowana z wyraźną myślą o nadaniu temu pismu szczególnej rangi propagandowej. Doręczali ten druk: wojewodom — Antoni Wincenty Mianowski, kasztelanom — syndyk Borakowski, posłom — Walenty Lalewicz. Doręczycielami pisma i jego pierwszymi interpretatorami byli więc wyłącznie adwokaci¹⁷. Jednocześnie władze miejskie Warszawy rozesłały „Wiadomość” do wszystkich większych miast w Polsce.

Spod pióra Swiniarskiego wyszła w tymże 1789 roku druga jego praca: *Do Najjaśniejszych Stanów sejmujących przed poprawą rządu krajowego 1789 — sekreta jurysdykcji marszałkowskiej pod laską W. Koronną zamknięte*. Praca ta została poświęcona głównie krytyce sądów marszałkowskich w Warszawie (w odległości 7 mil od miejsca pobytu króla). Praca zawiera postulat zniesienia jurydyk na terenie miast¹⁸ i ustanowienia tam wyłącznego sądownictwa miejskiego. Swiniarski użył ostrych sformułowań przy scharakteryzowaniu aktualnie istniejącego stanu rzeczy, o czym świadczą następujące słowa: „Wszystkie miasta i miasteczka są w gruzach i ostatniej zagrzebane ruinie; smutną sprawując pamięć dawnego jestestwa, potrzebują nowego rządu”¹⁹.

Cennym uzupełnieniem i udokumentowaniem przede wszystkim pierwszej z wymienionych prac Swiniarskiego był summariusz dokumentów, opracowany w tym samym czasie pod kierunkiem adw. Adama Mędrzeckiego przy współudziale Swiniarskiego, Barssa i Mianowskiego, a więc znowu w czysto adwokackim gronie autorów.

Summariusz opublikowany został pod tytułem: *Prawa miast polskich do władzy prawodawczej, wykonywującej i sądowniczej*. Przeznaczony on został przede wszystkim dla delegatów miast z Korony i Litwy, którzy na zaproszenie władz miasta Warszawy mieli przyjechać do Warszawy na dzień 24 listopada 1789 r.

Zwołanie zjazdu delegatów miast bez zgody jakiegokolwiek władzy państwowej było ze strony Magistratu Warszawy krokiem niewątpliwie rewolucyjnym i tak też zostało zrozumiane zarówno przez przyjaciół jak i przez nieprzyjaciół polityki miejskiej.

W dniu 24 listopada 1789 r. przybyło do Warszawy 272 delegatów ze 141 miast (z większych miast nie stawili się jedynie delegaci Krakowa). Już następnego dnia delegaci złożyli wizytę królowi, a miasto zostało z tej okazji imponująco iluminowane (same koszty miasta wyniosły przeszło 8 000 złp)²⁰.

27 listopada 1789 r. Swiniarski na zebraniu delegatów odczytał akt zjednoczenia miast, które stawiały sobie za cel „osiągnięcie takiej pomyślności, jakiej wymaga potęga i szczęście Rzeczypospolitej”. Podpisanie aktu przez delegatów oznaczało powołanie do życia konfederacji miast i wyraźne zgłoszenie przez miasta pretensji do praw współgospodarza w kraju.

Po odbyciu ponownej wizyty u króla w początku grudnia 1789 r., większość delegatów miast wróciła do swoich miejsc zamieszkania, podejmując jednak uprzednio doniosłą uchwałę o wyborze swych stałych przedstawicieli w osobach tzw. ge-

¹⁷ W. Smoleński: Jan Dekert, op. cit., s. 16.

¹⁸ J. I. Kraszewski: (Op. cit., t. II, s. 188) podaje, że w tym czasie istniało na terenie Warszawy 10 jurydyk.

¹⁹ Cyt. wg W. Smoleńskiego: Jan Dekert, op. cit., s. 29.

²⁰ W. Smoleński: Jan Dekert, op. cit., s. 37.

neralnych plenipotentów. Zostali nimi wybrani dla prowincji wielkopolskiej Dekert i Barss, dla małopolskiej Rafałowicz, Swiniarski i Mędrzecki, dla litewskiej Chevalier i mecenas sądów asesorskich Ignacy Grabowski²¹. Jak widać, zastosowano dość jednolity klucz podziału mandatów: każdą prowincję reprezentował jeden z uznanych przywódców stanu mieszczańskiego i jeden lub dwóch adwokatów.

v

Rozmach, z jakim Warszawa przystąpiła do przeprowadzania swej polityki, na krótki czas wystraszył i sparaliżował przedstawicieli polityki zacofania wśród szlachty. Delegację przedstawicieli miast określano jako „czarną procesję”, a Dekerta nazywano hersztem spisku. Wśród wrogów polityki miast wymienić należy przede wszystkim: hetmana Branickiego, marszałka Sapiełę, posła Suchodolskiego, pruskiego posła Lucchesiniego. Jeden z głównych oponentów miast, kasztelan łukowski Jacek Jezierski, wygłosił w Sejmie dnia 15 grudnia 1789 r. ostrą mowę przeciwko miastom. Spotkało się to z bezzwłoczną repliką. Franciszek Barss napisał i ogłosił anonimowo broszurę polemiczną: *Bezstronne uwagi nad mową JW Jezierskiego, kasztelana łukowskiego dnia 15 grudnia 1789 przeciwko mieszczanom*. W odpowiedzi Jezierskiemu pisze tam Barss między innymi: „Jeżeli mieszczanie nie są tym, czym podług wyobrażenia Twego być mają, tę winę nie im, ale Rządowi Krajowemu przypisz raczej. Takimi są obywatele, jakimi ich najwyższa utwarza władza”²².

Sejm w tym samym czasie powołał specjalną „deputację do miast naszych królewskich”, składającą się niemal wyłącznie ze zwolenników reform. Z tą deputacją prowadzili teraz narady generalni plenipotenci miast. Do rąk członków deputacji złożyli plenipotenci nowe opracowanie: *Zbiór praw, dowodów i uwag, z treści tychże wynikających, dla objaśnienia zaszczytów stanowi miejskiemu ex iuribus municipalibus służących*. Autorami tej pracy, podpisanej przez wszystkich generalnych plenipotentów, są ci sami: Swiniarski, Mędrzecki, Barss.

W lutym 1790 r. miasto podjęło nowy rewolucyjny krok: ławnicy i radcowie miejscy oraz konfraternie miejskie nie dokonały prawem przewidzianego wyboru dwóch kandydatów na stanowisko prezydenta miasta, lecz uchwałyły utrzymanie na tym stanowisku Jana Dekerta. Starosta grodzki Sobolewski przeciwko tej samowoli nie zaoponował.

Utrzymanie ciągłości władzy w mieście pozwoliło na konsekwentne kontynuowanie polityki miast. Walka i trudności, jakie na tym tle powstały, zniszczyły jednak zdrowie Jana Dekerta, który zmarł w październiku 1790 r.²³

Wkrótce po manifestacyjnym pogrzebie swego prezydenta miasto trzymało do chrztu jego syna, również Jana. Przedstawiciele miast zapewnili warunki materialne rodzinie Dekerta, który w okresie swej prezydentury stracił większość ma-

²¹ O mec. Grabowskim znalazłem tylko jedną interesującą wzmiankę. Mianowicie T. Korzon (op. cit., t. III, s. 427) podaje, że adw. Grabowski był projektodawcą wielkiej narodowej zbiórki na siły zbrojne Rzeczypospolitej, przy czym na spotkaniu u marsz. Małachowskiego zapoczątkował listę ofiarodawców kwotą 3 000 złp. O wysokości tej kwoty świadczyć może, że była ona równa trzem rocznym pensjom prezydenta miasta Warszawy i wynosiła 1/10 część wielkiego posagu, jaki otrzymała żona Franciszka Barssa, Ludwika Rafałowiczówna (W. Smoleński: *Mieszczaństwo warszawskie w końcu w. XVIII*, Warszawa 1917, s. 36).

²² F. Barss: *Bezstronne uwagi (...)*, s. 5. W. Smoleński (*Mieszczaństwo warszawskie*) rozważa wątpliwość, czy autorem tego druku nie jest publicysta pracujący na rzecz m. Warszawy, mianowicie Jan Baudouin de Courtenay (s. 128).

²³ Nie może więc mieć racji B. Leśnodorski, gdy podaje, że w kwietniu 1791 r. Dekert wraz z Barsem referowali deputacji postulaty miast (Dzielo Sejmu, op. cit., s. 168).

jątku. Między innymi na potrzeby wykształcenia młodego Dekerta (późniejszego biskupa warszawskiego) złożył — jako osobistą ofiarę — poważną kwotę 3 000 zł p plenipotent miasta Poznania, adw. Józef Wybicki.²⁴

VI

Śmierć Dekerta nie zahamowała prac nad przygotowaniem ustawy o miastach. Współpraca między deputacją sejmową a plenipotentami miast doprowadziła do kompromisu, stanowiącego wielki postęp w podniesieniu gospodarczej, społecznej i politycznej roli miast w układzie stanów Rzeczypospolitej. Ostatni okres przygotowań upłynął przy zachowaniu możliwie ścisłej tajemnicy, dla ustrzeżenia projektów od interwencji zewnętrznej. Cudzoziemski pamiętnikarz pisze, że „*nie ma prawie przykładu w historii sekretu tak dobrze zachowanego, jak tych spiskowych polskich*”²⁵.

Projekt prawa o miastach wpłynął do Sejmu 5 kwietnia 1791 r. Torował on drogę Konstytucji Trzeciego Maja i miał na celu zapewnić sprzyjającą atmosferę stolicy dla samego uchwalenia Konstytucji. Prawo zostało uchwalone — w atmosferze entuzjazmu — dnia 18 kwietnia 1791.

W dniu 29 kwietnia 1791 r. na ratuszu warszawskim marszałek Sejmu i Konfederacji, Stanisław Małachowski, dokonał uroczystego aktu rejestracji nowego prawa w obecności wybitnych przedstawicieli władz państwowych i tłumów mieszkańców stolicy.

W imieniu miast Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego przemawiał na ratuszu adw. Franciszek Barss, generalny plenipotent prowincji wielkopolskiej. W mowie swej Barss scharakteryzował dotychczasowy los ludności miejskiej, mówiąc: „*Mieszczanin utracił rzeźwość, męstwo, szlachetność duszy, bo te przymioty dumna protektorów jego przemoc za zuchwałą ducha buntowniczego pychę poczytywała. W podłym więc jestestwie swego unikczemnienia, mając okazywany cel osobistej pomyślności i zysków, zapomniał, że jest obywatelem. Ojczyzna mu obojętną stała się*”.

Wiara w przyszłość, podyktowała mu też słowa, że „*panowanie Stanisława Augusta zdało nam się być ciągnieniem panowania Kazimierza Wielkiego*”²⁶.

²⁴ Warto przytoczyć fragmenty listu Andrzeja Zamoyckiego z 20.IX.1791 r., w którym gratulując Wybickiemu wyboru do Sejmu, pisze m. in. „Przyjęte więc stanu miejskiego urzędowanie czyni JWMPanu honor, stawia Go w rzędzie przyjaciół ludzkości (...) i nieomylnie z Jego wyboru Krajowi zaręcza dobro” (Dodatek do pamiętników, op. cit., s. 30).

²⁵ Méhéé (cyt. wg Kraszewskiego, op. cit., t. II, s. 366).

²⁶ Mowa ta została ogłoszona drukiem pt.: „Głos Jegomości Franciszka Barssa, plenipotenty Miast Prowincji Wielkopolskiej, imieniem miast Korony i W. Księstwa Litewskiego z zlecenia współplenipotentów miany na Ratuszu w czasie przyjmowania Prawa Miejskiego przez JW. Stanisława Małachowskiego, Marszałka Seymowego i Konfederacji Koronney 29.IV.1791”.